

Maksymilian Pazdan

"Zakres prawa właściwego dla zobowiązań umownych", Michał Wojewoda, Warszawa 2007 : [recenzja]

Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego 4, 185-192

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Première Commission

Résolution

La substitution et l'équivalence en droit international privé

Institut de Droit International, Session de Santiago — 2007

27 octobre 2007

Rapporteur: Erik Jayme, Andreas Bucher

Résolution

L'Institut de droit international

Rappelant qu'un objectif fondamental de droit international privé est d'assurer l'harmonie et de la continuité des rapports juridiques dans les situations transfrontières;

Considerant que la réalisation de cet objectif appelle une prise en compte des similitudes entre les rapports juridiques nonobstant leurs différences entre les droits en présence;

Adopte la résolution suivante:

Article 1

La substitution permet à un rapport de droit ou un acte établis sous l'empire d'une loi donnée de produire tout ou partie des effets attachés à un rapport de droit ou un acte similaires connus de la loi d'un autre Etat.

Article 2

L'équivalence est la condition essentielle de la substitution. Elle est fondée sur une comparaison fonctionnelle des dispositions de la loi régissant les effets du rapport de droit ou de l'acte et de la loi selon laquelle le rapport de droit ou l'acte pris en considération s'est formé.

Article 3

La substitution n'exige pas que les lois en présence soient identiques; une similitude des buts et intérêts poursuivis respectivement par ces lois suffit.

Article 4

L'équivalence se détermine par référence à la loi applicable aux effets du rapport de droit ou de l'acte qui fait l'objet de la comparaison.

La possibilité et l'étendue de la substitution sont déterminées par cette même loi.

Article 5

A l'acte qui suppose l'intervention d'une autorité telle qu'un juge, notaire ou officier public se substitue l'acte équivalent d'une autorité d'un

autre Etat si celle-ci exerce les mêmes fonctions ou des fonctions similaires. Il peut s'agir le cas échéant de l'acte d'une autorité religieuse.

Article 6

S'agissant de la forme des actes, si la loi locale ne connaît pas le type d'acte prévu par la loi régissant le fond, il suffit que soient respectées les conditions de forme prévues par la loi locale pour un acte fonctionnellement équivalent.

First Commission

Substitution and Equivalence in Private International Law

Resolution

The Institute of International Law,

Recalling that ensuring the harmony and continuity of legal relationships across borders is a fundamental objective of private international law;

Considering that achieving that objective calls for the taking into account of similarities of legal relationships notwithstanding differences between the laws involved;

Adopts the following Resolution:

Article 1

Substitution allows a legal relationship or act originating in a given State to entail all or part of the effects attached to a similar relationship or act under the law of another State.

Article 2

Equivalence is the decisive requirement in matter of substitution. It is based on a functional comparison between the rules of the law governing the effects of the legal relationship or act and the rules of the law under which the legal relationship or act was created.

Article 3

Substitution does not require the laws under consideration to be identical; a similarity between the aims and interests respectively pursued by those laws is sufficient.

Article 4

Equivalence is determined according to the law applicable to the effects of the legal relationship or act which is the object of the comparison. The possibility and scope of substitution are determined by that same law.

Article 5

To an act requiring the intervention of an authority such as a judge, notary, or registrar, an equivalent act by the authority of another State is substituted if the respective authorities exercise the same or similar functions. As the case may be, such authority may be a religious authority.

Article 6

In respect of the form of acts, if the local law does not know the type of act provided for by the law applicable to the substance, it is sufficient to comply with the requirements as to form determined by the local law in respect of an act that is functionally equivalent.

Pierwsza Komisja

Rezolucja⁶

Substytucja i ekwiwalencja pojęć w prawie prywatnym międzynarodowym

Instytut Prawa Międzynarodowego, Sesja w Santiago — 2007 27 października 2007

Sprawozdawca: Erik Jayme, Adreas Bucher

Instytut Prawa Międzynarodowego,

Zważywszy, że zapewnienie harmonii i ciągłości transgranicznych stosunków prawnych stanowi podstawowy cel prawa prywatnego międzynarodowego;

Mając na uwadze, że osiągnięcie tego celu wymaga uwzględnienia podobieństw stosunków prawnych, mimo różnic między rozważanymi porządkami prawnymi;

Przyjmuje następującą rezolucję:

Artykuł 1

Substytucja pozwala na wywołanie przez stosunek prawny powstały pod rządem systemu prawnego jednego państwa lub przez czynność dokonaną na podstawie przepisów prawnych jednego państwa, w całości lub w części, skutków, jakie pociąga za sobą podobny stosunek prawny lub podobna czynność przewidziane prawem innego państwa.

Artykuł 2

Przesłanką konieczną substytucji jest ekwiwalencja (równoważność) pojęć. Opiera się ona na porównaniu funkcji przepisów prawa miarodajne-

⁶ Tłumaczenie na język polski: Agata Kozioł, Katarzyna Sznajder.

go dla skutków stosunku prawnego lub czynności oraz funkcji przepisów prawa, na podstawie którego powstał stosunek prawny lub czynność została dokonana.

Artykuł 3

Substytucja nie wymaga, aby brzmienie porównywanych przepisów było identyczne; wystarcza podobieństwo celów i interesów realizowanych przez te przepisy.

Artykuł 4

Ekwiwalencję ustala się na podstawie treści prawa właściwego do oceny skutków stosunku prawnego lub czynności, które są przedmiotem porównania.

Dopuszczalność substytucji i jej zakres są wyznaczone przez to samo prawo.

Artykuł 5

W przypadku czynności, dla których dokonania wymagane jest działanie organu takiego, jak sąd, notariusz lub urzędnik publiczny, przesłanka ta jest spełniona, gdy w czynności uczestniczy równorzędny organ innego państwa, jeżeli jest to organ powołany do pełnienia takich samych lub podobnych funkcji. W niektórych przypadkach chodzić może o organ wyznaniowy.

Artykuł 6

W odniesieniu do formy czynności prawnej, jeżeli prawo miejscowe nie zna takiego rodzaju czynności, jaki przewidziany jest w prawie rządzącym treścią czynności prawnej, wystarcza zachowanie wymagań prawa miejscowego odnoszących się do formy czynności funkcjonalnie ekwiwalentnej.

Recenzje

Michał Wojewoda, *Zakres prawa właściwego dla zobowiązań umownych*, Warszawa, Wolters Kluwer, 2007, 475 s.

1. Konwencja rzymska z 1980 r. o prawie właściwym dla zobowiązań umownych weszła w życie w stosunku do Polski w dniu 1 sierpnia 2007 r., została zaś ogłoszona w „Dzienniku Ustaw” w dniu 22 stycznia 2008 r. (Dz.U. nr 10, poz. 57). Od tej ostatniej daty powstała możliwość stosowania Konwencji przez sądy do stanów faktycznych objętych zakresem jej zastosowania.

Tej nowej regulacji zobowiązań umownych poświęcona jest monografia Michała Wojewody. Jej ukazanie się na rynku księgarskim właśnie w tej chwili należy powitać z radością, stanowi ona bowiem pierwsze w naszym piśmiennictwie pogłębione studium konwencji rzymskiej. Służyć też będzie z powodzeniem potrzebom praktyki.

2. Monografia napisana jest z dużą dbałością o precyzję słowa. Wywody są jasne. Stawiane tezy autor wspiera starannie dobranymi argumentami. Potknięcia językowe (drobne) są nieliczne.

3. Autor stara się stawić czoła problemom bardzo trudnym. A tych w obszarze jego poszukiwań badawczych nie brakowało.

Mamy więc w rozprawie próby odniesienia się do takich fundamentalnych zagadnień prawa kolizyjnego, jak: problem kwalifikacji w p.p.m., klauzula porządku publicznego, obejście prawa, koncepcja przepisów wymuszających swe zastosowanie. Rozważania te nie wykraczają jednak ponad potrzeby określone głównymi celami badawczymi, jakie wyznaczył sobie autor. Szanuje przy tym zastany stan wiedzy, nie stara się wszystkiego „zburzyć” i zaczynać od nowa. Tę postawę potwierdzają jego wypowiedzi na temat choćby kwalifikacji, obejścia prawa czy też klauzuli porządku publicznego. Natomiast tam, gdzie ciągle trwają poszukiwania, i on stara się w nie włączyć. Przykład stanowią wywody o przepisach wymuszających swe zastosowanie czy też o rozszczępieniu statutu

kontraktowego (*dépeçage*). Swe zdanie Michał Wojewoda zaznaczył także w kwestii doniosłości obejścia prawa na tle konwencji rzymskiej.

Wywody rozprawy stanowią dowód uzyskania przez autora wysokiego stopnia wtajemniczenia w dziedzinie prawa prywatnego międzynarodowego. Świetnie orientuje się on w aktualnych tendencjach i dyskusjach dotyczących dalszego rozwoju prawa prywatnego międzynarodowego w Europie i na świecie. Swobodnie posługuje się najnowocześniejszymi konstrukcjami prawa prywatnego międzynarodowego. Czyni to z dużą precyzją.

Do osiągnięć Michała Wojewody zaliczam w szczególności: sposób ujęcia zasięgu konwencji, wyłączeń spod zakresu jej zastosowania, uzasadnienie kwalifikacji autonomicznej na tle konwencji, analizę łączników rozstrzygających wedle Konwencji o właściwości prawa dla zobowiązań umownych, objaśnienie zawartości statutu kontraktowego (porywające są zwłaszcza wywody na temat art. 8 i art. 10.1.a konwencji) oraz jego odgraniczenie od innych statutów.

4. W monografii nie brak twierdzeń dyskusyjnych. Niektórym z nich będą poświęcone dalsze wywody.

Wypowiadając się na temat zakresu wprowadzania w życie zasad konwencji, autor stwierdza, że „znajduje [ona] zastosowanie nie tylko w sytuacjach o charakterze obiektywnie międzynarodowym, ale we wszystkich przypadkach, gdy z jakiegokolwiek powodu powstaje konieczność rozstrzygnięcia, jakie prawo jest właściwe dla umowy obligacyjnej” (s. 76).

Wydaje się, że Michał Wojewoda nie odróżnia dwóch operacji, z jakimi w związku z zastosowaniem konwencji rzymskiej mamy do czynienia. W trakcie pierwszej chodzi o ustalenie, czy dany stan faktyczny jest objęty zakresem zastosowania konwencji. Dopiero w razie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie dochodzi do operacji drugiej, polegającej na wyszukaniu prawa właściwego na podstawie konwencyjnych norm kolizyjnych (art. 3 i nast.).

W trakcie dokonywania operacji pierwszej należy brać pod uwagę wyłącznie okoliczności obiektywne, określone w przepisach wytyczających zakres zastosowania konwencji. Tylko one są okolicznościami prawnie relewantnymi (odmiennie autor na s. 74).

Nie jest taką okolicznością odwołanie się przez strony umowy powiązanej w całości z własnym państwem i jego prawem do prawa obcego. Sytuacji takiej dotyczy jeden tylko przepis konwencji rzymskiej (art. 3 ust. 3). Jednakże w przepisie tym chodzi jedynie o materialnoprawne wskazanie regulacji prawnej, a nie o kolizyjnoprawny wybór prawa. Przepis art. 3 ust. 3 Konwencji nie spełnia więc funkcji kolizyjnoprawnej (nie rozstrzyga konfliktu praw w przestrzeni).

Przyznajmy, że we wcześniejszych wywodach autor prawidłowo charakteryzuje rolę wspomnianego przepisu (s. 75).

Wątpliwości budzi wyrażony przez Michała Wojewodę pogląd, że konsumentem na tle art. 5 konwencji może być nie tylko osoba fizyczna, lecz także osoba prawna (s. 115).

Zdecydowany sprzeciw wywołuje nadmiernie rygorystyczne podejście autora (s. 126 i nast.) do tzw. rozszczępienia statutu kontraktowego (*dépeçage*). Przepis art. 3 ust. 1 zd. 3 konwencji dopuszcza dokonanie przez strony wyboru prawa dla całej umowy lub tylko dla jej części. Autor upiera się przy ściśle językowej metodzie wykładni tego przepisu. Jednocześnie zaś stara się narzucić niezwykle wąskie znaczenie zwrotowi „część umowy”. Według niego, omawiany fragment art. 3 ust. 1 konwencji obejmuje wyłącznie umowy, które składają się z dwóch (lub więcej) odrębnych części. Chodzi tu o umowy (transakcje) kreujące kilka niezależnych stosunków obligacyjnych. Zdecydowanie wypowiada się przeciwko dopuszczalności tzw. warstwowego rozszczępienia statutu kontraktowego (poddania przez strony wybranemu prawu określonych aspektów zobowiązaniowego stosunku umownego).

W rozumowaniu Michała Wojewody dostrzec można sprzeczność. Z jednej strony opowiada się za niezwykle restryktywnym rozumieniem pojęcia „części umowy”, z drugiej zaś — i słusznie — nie widzi przeszkód w dokonaniu przez strony złożonego wyboru prawa, choć o takim wyborze w konwencji nie ma mowy.

Złożony wybór prawa może być wysoce użyteczny w odniesieniu do umów mieszanych. Za dopuszczalny należy też uznać — na tle konwencji — wybór innego prawa dla umowy obligacyjnej, innego zaś dla stosunku zobowiązaniowego z tej umowy wynikającego. Przemawiają za tym doświadczenia judykatury niektórych krajów (np. Szwajcarii).

Autor zgłasza zastrzeżenia co do dopuszczalności częściowego kolizyjnoprawnego wyboru prawa dla poszczególnych kwestii dotyczących stosunku zobowiązaniowego (np. uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne lub prawne). Odrzucając te zastrzeżenia, można powołać się na fundamentalną rolę autonomii woli stron w zakresie zobowiązań umownych. Wyraźnie zarysowane aspekty stosunku zobowiązaniowego uregulowane w umowie mogą być uznane za część umowy w rozumieniu art. 3 ust. 1 konwencji rzymskiej. Otwiera to drogę do częściowego kolizyjnoprawnego wyboru prawa.

Jeżeli okoliczności danego przypadku nie potwierdzają, że stronom chodziło o częściowy kolizyjnoprawny wybór prawa, to odpowiednia klauzula kontraktowa odwołująca się w określonym zakresie do wskazanego przez strony prawa może być traktowana jedynie jako materialnoprawne wskazanie regulacji prawnej. Nie wyłącza więc zastosowania przepi-

sów bezwzględnie wiążących prawa dla umowy (na podstawie konwencyjnych norm kolizyjnych) właściwego.

I wreszcie drobiazg. Autor konsekwentnie na oznaczenie przepisów bezwzględnie wiążących prawa merytorycznego, do których odwołują się art. 3 ust. 3, art. 5 ust. 2 i art. 6 ust. 2, używa nazwy przepisy imperatywne (s. 117, 119, 149). Łatwo je pomylić z przepisami wymuszającymi swe zastosowanie, o których mowa w art. 7 konwencji. W celu zapobieżenia nieporozumieniom tylko te ostatnie warto nazywać przepisami imperatywnymi, w odróżnieniu od przepisów bezwzględnie wiążących określonego systemu prawnego.

5. Przedstawione uwagi polemiczne nie umniejszają bardzo pozytywnej oceny rozprawy Michała Wojewody. Stanowi ona wybitne osiągnięcie twórcze jej autora.

Maksymilian Pazdan